

Sum 202 cm (zgłoszony w konkursie „Uwalniam okazy”) Julian Romaniuk

Niezwykłą przygodę przeżył nad Wisłą dziesięcioletni Julian Romaniuk z Warszawy, który pod czujnym okiem przewodnika wędkarskiego oraz swojego taty złowił ponad dwumetrowego suma:



„Wędkarstwo to moja ogromna pasja, którą zaraziłem się w wieku 4 lat. Od samego początku wspiera mnie najbliższa rodzina – pierwszy sprzęt podarowała mi babcia, a mój tato zabiera mnie na wędkarskie wyprawy oraz obozy nurkowe, które są dla mnie okazją do łowienia ryb. Metod prób i błędów samodzielnie zacząłem odkrywać specyfikę różnych wód oraz rozmaite techniki wędkowania. Gdy nauczyłem się czytać zacząłem pochłaniać literaturę wędkarską. Moją podstawową lekturą jest teraz „Wędkarstwo polskie” Andrzeja Paruzela, „Wędkarstwo spinningowe” Jacka Kolendowicza oraz miesięcznik „Wiadomości Wędkarskie”. Moje dotychczasowe osiągnięcia wędkarskie to głównie karpie, jesiotry i liny złowione na method, a także drapieżniki. Do tej pory największy złowiony przez mnie szczupak mierzy 67 cm (złowiłem go w grudniu 2023 r. na starorzeczu Bugu), a mój życiowy okaz mierzy 43 cm (złowiłem go w 2021 roku w Jeziorze Żółte na Mazurach). Moją pasją jest łowienie na casting, nie zraczyłem się początkowym plątaniem zestawu i „brodami”. Dużo wyczyniłem „na sucho”, rzutom na trawie poświęciłem całe wakacje 2023 roku. Dzięki temu coraz lepiej radzę sobie z tą techniką. Wiele pomysłów i inspiracji przyniosły tegoroczne targi wędkarskie „Evolution” w Warszawie. Podczas rozmowy z przewodnikiem Dawidem Kaszlikowskim powstał plan majowej wyprawy na wiślańskie bołenie, ostatecznie jednak zmienił się zarówno termin, jak i gatunki ryb, na które zamierzaliśmy zapolować.

Wyruszyliśmy na łowisko 5 czerwca, o wschodzie słońca. Naszym celem były sumy i sandacze. Już pierwsza miejscówka okazała się bardzo ciekawa, na echosondzie pojawiły się obiecujące zapisy. Ale złowiłem rybę wcale nie było! Trzy kwadransy próbowałem łowienia z klasycznego opadu, a w końcu 13-centymetrowa guma FatMinnow T-Tail skusiła drapieżnika. Sum potężnie uderzył w przynętę, zaczął się niesamowicie zapasy z wielką rybą. Walka trwała około godziny. Dla mnie było to niezwykle przeżycie, czułem wielką radość, ale także strach, że mogę stracić rybę. Mój pojedynek ostatecznie zakończył się sukcesem. To także zasługa załogi łodzi, przede wszystkim przewodnika i kapitana Dawida oraz mojego taty Konrada. Już na brzegu oficjalnie zmierzaliśmy sumę – 202 cm i wielką radość! Kilka zdjęć i szybkie pożegnanie z moim rekordem życiowym. Sum wrócił do rzeki. Ta wyprawa i wygrana

walka z sumem to przygoda życia i spełnienie marzeń. Zapamiętam ją na długo.”

Decyzją Komisji Rekordowych Pływów WW Julian Romaniuk otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę
Konger: kołowrotek VISIT 530RD oraz pływak Steelon FC Basic 0,20/150 m.

Galerie pływów znajdziecie na stronie 6 WW 9/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

2 września 2024, 00:38